

Пismo poświęcone ludowi ku cnocie, nauce, zubożeniu.

Pismo poświęcone ludowi ku cnocie, nauce, zбогасeniu.
Szanej język ojców! to prawo Boga a człowiek obowiązek.

**Oszczędność, trzeźwość,
stowarzyszenia.**

— Za prawdę, wolność i prawo! —

Telefon nr. 40 i 47.

! kosztuje na lipiec 1926 r. — 75 fen. rentowych.
z odnośnieniem do domu 93 fen.

Sobota, dnia 24-go lipca 1926

Ogłoszenia oblicza się na wiersze milimetrowe.
Wiersz milimetrowy (szerokość 35 mm — jeden łam)
kosztuje 10 fen.

Uznanie stanowiska Polski w sprawie katastrofy pod Starogardem.

Najłatwiejszymi do rozstrzygnięcia są trudności gospodarcze... Co do kwestyj narodowościowych, to tu Polska pierwsza ponosi odpowiedzialność (?). Niemieckie mniejszości w Polsce są z natury swej pasywne... i Polska może bezpiecznie dać im wszelkie wolności i swobody. Dobre ich traktowanie wyjść musi Polsce tylko na korzyść i może przysporzyć jej liczny zastęp wartościowych elementów pod względem państwowym i społecznym. Wszelkie środki przymusowe są tu i niesłuszne i bezcelowe. A jak trudnem jest w tej dziedzinie należyte postępowanie łatwo wiedzieć choćby z tego, iż nawet uniwer-

Rozdźwięk na międzynarodowym kongresie górniczym.

„Skoro międzynarodówka nie jest w stanie podać strajkującym górnikom faktycznej pomocy przez wstrzymanie w poszczególnych krajach, na kongresie reprezentowanych, wzmożenia produkcji węglowej oraz przez uniemożliwienie wysyłek węgla do Anglii i do tych krajów, które przedtem węgiel z Anglii pobierały, wtedy niema ona racji dal-

Wyrok trybunału rozjemczego polsko-niemieckogdańskiego ma doniosłe znaczenie polityczne, albowiem poza odparciem niesłusznych zarzutów niemieckich, podniesionych przeciwko polskim władzom kolejowym jest równocześnie stanowczym odparciem usiłowań niemieckich, dążących do zmiany obecnego prawnego stanu rzeczy na Pomorzu.

szego istnienia. Oczekujemy od niemieckich, francuskich i belgijskich delegatów kongresowych, aby na niniejszej konferencji swoje ostateczne plany kongresowi przedłożyli, w jaki sposób będzie można produkcję węgla zmniejszyć i wysyłkę powstrzymać. W końcu dołączył zacięty Anglik groźbę, że skoro delegaci angielscy nie otrzymają zadowalającej odpowiedzi, to w piątek, a najdalej w sobotę wrócą do Anglii.

Jak gazety paryskie i niemieckie zgodnie zaznaczają, to żądanie Cooka pozostanie bez odpowiedzi, a jeśli zaczepieni delegaci dadzą jaką odpowiedź, to chyba taką, jaka się Anglikom nie będzie podobała.

Ludendorff jedzie po laury do Królewca.

Królewiec. W sierpniu przybędzie do Królewca generał Ludendorff, celem dokonania inspekcji organizacji wojskowych. Ludendorffowi będą

towarzyszyli inni generałowie, oraz przywódcy związków wojskowych. Oczekiwane są wobec tego poważne manifestacje.

salizm Kościoła katolickiego nie może tych trudności pokonać.

Ale najtrudniejszą kwestją jest dopiero kwestja granic, o której jednak trzeba otwarcie mówić. Została ona niewątpliwie dlatego tak wykreślona, aby na trwałe oba narody rozdzielać. Na to należy nacisk położyć. My Niemcy mamy dwa punkty widzenia na tę sprawę: żaden rozsądny człowiek nie myśli u nas o ponownem przesunięciu granic wschodnich na dawną linię graniczną niemiecko-rosyjską — żaden u nas rozsądny człowiek nie myśli o rozpętanu wojny na tle zagadnienia granic... Lecz troską wszystkich łobrze myślących musi być tu i tam (hüben und drüben) pokojowe uregulowanie granicznych stosunków przede wszystkim w tem, co się tyczy nieszczonego korytarza i kwestyj gdańskich. Tylko tą ostatnią drogą osiągnięty być może stan bezpieczeństwa, tak potrzebny dla obu zainteresowanych państw. (!?)

Na tem jasno i wyraźnie postawionem stanowisku kończy niepodpisany autor artykułu w „Kölnische Volkszeitung“ swe wywody. Dodaje do nich jeszcze kilka słów pięknych i szlachetnych, na które bez zastrzeżeń pisać się nie tylko można lecz nawet i trzeba:

„Dzisiejsza chwila — woła — nadaje się najbardziej do tego, aby wszystkie te problemy poddać publicznemu omówieniu z całym należy-

tym spokojem i bezstronnością. Fałszywe rozwiązanie problemu byłoby największym niebezpieczeństwem dla pokoju i dla całej europejskiej sytuacji. Powinni się znaleźć po obu stronach ludzie dobrej woli, którzyby w sensie powyższym oddziaływać zaczęli na opinię publiczną obu narodów, a poprzez nią na odnośne rządy. Taki cel wart jest wysiłku, a nawet głębsze ujmowanie stosunków między narodami czyni z podobnej pracy prawdziwy nakaz obowiązku“.

Jak już wyżej wspomnieliśmy, nie chcemy uważać katolickiego dziennika poddawać analizie, — musimy jednak do nich dodać wyjaśnienie i zastrzeżenie. Centrum katolickie, zwłaszcza ta jego część, która się opiera na niemieckim zachodzie, — jest niezawodnie tem stronnictwem, z którym najłatwiej można się porozumieć w sprawach narodowych; jednakże — trudno nie wyrazić zdziwienia, że nie zajęło ono zdecydowanego stanowiska w sprawie narodowych mniejszości w Niemczech. Zastrzeżenie dotyczy kwestji granic. Politycy centrowi muszą wiedzieć, że dla Polaków wszystkich obywateli, — granice państwa polskiego są ostatecznie wytknięte i kwestja nie nadaje się wogóle nawet do dyskusji. We wszystkich innych sprawach — droga do porozumienia znalazła się prędzej czy później, — przy odrobinie dobrej woli z obu stron.

O regulację dróg wodnych na Śląsku Opolskim.

Berlin. Do ministerstw rządu pruskiego nawiązują codziennie całe stosy wniosków i podań w sprawie przyspieszenia planowanych budowli dróg wodnych. Liczne są podania ze Śląska opolskiego w sprawie rozbudowy kanału kłodnickiego na przestrzeni Gliwice—Kozle, w sprawie pogłębienia łożyska odrzańskiego, by Odrę udostępnić dla parow-

ców o większej pojemności, w sprawie regulacji i obwałowania pobocznych rzek Odry, które w tym roku takie spustoszenia przez wylewy poczyniły. Wszystkie te wnioski są przekazane celem rozpatrzenia ich specjalnej komisji wodno-budowlanej, która pod koniec września na miejscu będzie badała warunki projektowanych robót wodnych.

Wiadomości polityczne Z Niemiec.

L. Z. 127.

Berlin. W zakładach Zeppelinowskich w Friedrichshafen jest na ukończeniu nowy kolos powietrzny, balon sterowy systemu Zeppelina, noszący numer L. Z. 127. L. Z. 126 zbudowany był i oddany Stanom Zjednoczonym Północnej Ameryki. Nowy Zeppelin ma 105 tysięcy metrów sześciennych pojemności, o 35 tys. więcej niż L. Z. 126. Zewnętrzna forma będzie nieco smuklejsza i lepiej dostosowana do warunków atmosferycznych. Normalna siła motorów jest obliczona na 375 P. S., a w danym razie może być podwyższona do 450 P. S. na każdy motor. Przypuszczalna wysokość sterowca 115 kilometrów na godzinę, a może być doprowadzona do 135 klm. Oprócz głównej gondoli będzie miał L. Z. 127 dwie zapasowe gondole mniejsze z lekkimi motorami latawcowymi, zwiększające w danym razie siłę popędu głównych motorów od 800 do 1000 P. S. Ciężar całego balonu wynosi 60 ton — załadowność 15 tys. ton — paliwa zabierze 35 ton, co wystarczy na przebycie przestrzeni 10 tys. kilometrów w 90 godzinach bez lądowania. Specjalnością nowego Zeppelina L. Z. 127 będzie wypełnienie powłoki nowowynalezioną mieszaniną gazu, nie podlegającą ani eksplozji, i wybuchom, przez co niebezpieczeństwo spalania jest prawie wykluczone. Ta nowa mieszanka gazowa jest tajemnicą zakładów zeppelinowskich i najnowszą zdobyczą kilkunastoletnich doświadczeń chemicznych.

Bierny bilans handlowy Niemiec.

Berlin. Niemiecki bilans handlowy zagraniczny był w czerwcu bierny, to znaczy, że przywóz obcych towarów do Niemiec przewyższył o 35 milionów marek wywóz niemieckich towarów zagranicę. W maju wynosiła nadwyżka wywozu niem. nad dowozem 27 milj., a w kwietniu nawet 56 milionów marek.

Czerwcowy dowóz towarów przewyższył dowóz z maja o całe 89 milionów marek więcej. Kwota ta rozkłada się na import surowców i półfabrykatów 62 milj., towarów gotowych 14 milj., środków spożywczych i trunków 11 milj.

Pomimo bierności bilansowej, to jednak i wywóz towarów niem. w czerwcu jest większy o całe 30 milionów marek aniżeli wywóz majowy i rozkłada się 25 milj. na eksport surowców, a 5 milj. towarów gotowych.

Prasa niemiecka o mowie polskiego ministra spraw zagranicznych.

Berlin. Cała prasa niemiecka podkreśla pokojowe zamiary mowy ministra Zaleskiego, wygłoszonej w komisji spraw zagranicznych Sejmu. „Tägliche Rundschau“ omawiając mowę ministra spraw zagranicznych Zaleskiego podkreśla jej wybitnie pokojowy ton. Pokojowość tę powitać należy — pisze dziennik — tem skwapliwiej, że prasa polska, stojąca blisko polskiego ministra spraw zagranicznych uderzyła osta-

tnio w ton, który wskazywał na wszystko inne, aniżeli na skłonności pokojowe Polski. Obecnie p. Zaleski odsunął się bardzo daleko od tej prasy. W swoich wywodach co do Ligi Narodów, podkreślił minister ponownie żądanie Polski co do stałego miejsca w Radzie Ligi Narodów. Musimy zaznaczyć — pisze dziennik — że nie jest to winą Niemiec, jeżeli stosunki niemiecko-polskie tu i ówdzie pozostawały do życzenia i że nie jest również winą Niemiec, jeśli rokowania handlowe i gospodarcze nie postąpiły naprzód.

Aliancka komisja kontrolna podjęła swą czynność.

Berlin. Jenerał Walch, przewodniczący międzysojuszniczej komisji kontrolnej odbył w środę 21. lipca w ministerstwie spraw zagranicznych Rzeszy dłuższą konferencję i zapowiedział p. ministrowi, że komisja rozpoczyna czynności kontrolne, a o terminie, w którym komisja swe prace uzna za spełnione, zadecyduje rada ambasadorów.

Z Polski.

Wniosek o rozwiązanie sejmu polskiego.

Warszawa. Sejmowa komisja konstytucyjna rozpatrywała wniosek klubów PPS., Wyzwolenia i stronnictwa chłopskiego o natychmiastowe rozwiązanie Sejmu z tem, iż nowe wybory miałyby się odbyć w październiku. Referent pos. Niedziałkowski wskazał na konieczność rozwiązania Sejmu w imię utrzymania parlamentaryzmu. Kryzys parlamentaryzmu, jaki przeżywają parlamenty w Europie, może być zmniejszony przez odświeżenie reprezentacji. Poseł Niedziałkowski uważa, że zmiana ordynacji wyborczej proponowana przez prawicę nie wpłynie na zmniejszenie kryzysu.

Poseł Petrycki (ZLN.) postawił wniosek: Sejm postanawia załatwić wnioski poselskie w sprawie rozwiązania Sejmu po rozstrzygnięciu kwestii zmiany ordynacji wyborczej do Sejmu i Senatu.

W dyskusji za rozwiązaniem Sejmu przemawiali przedstawiciele klubów ukraińskiego, żydowskiego, NPR., chłopskiego, Wyzwolenie i PPS., przeciw rozwiązaniu Piast, ZLN. i CHD. W głosowaniu przyjęto wniosek posła Petryckiego 17 głosami przeciw 13. Poseł Niedziałkowski złożył referat. Poseł Petrycki został wybrany referentem komisji. Referentem wniosku mniejszości został wybrany poseł Czapliński.

Uchwalenie zmiany konstytucji i ustawy o pełnomocnictwach.

Warszawa. Na czwartkowym posiedzeniu sejmu uchwalono ostatecznie w trzecim czytaniu projektowane zmiany konstytucji. Przyjęte przez sejm zmiany odpowiadają w najgłówniejszych punktach proponowanym zaleceniom rządu. Do najważniejszych zmian dokonanych w konstytucji należą: ustalenie terminu w którym ma być uchwalony budżet, przyznanie prawa prezydentowi do rozwiązania sejmu, oraz uchwalenie prawa do wydawania przez prezydenta dekretów z mocą ustaw w czasie, gdy sejm i senat są rozwiązane.

Obok zmiany konstytucji sejm uchwalił ustawę, dającą rządowi duże pełnomocnictwa, na podstawie których rząd ma przystąpić do uporządkowania administracji i gospodarstwa Polski.

Sopoćce, który zdala się odskonił ostrożnie i niezgrabnie.

Z Jadzia życie i ciepło weszło do salonu... ale u drzwi zaczęto dzwonić a dzwonić, wchodziły panie, panowie, panny... Między innemi do niepoznania wyfryzowany, wypomadowany i wysznurowany pan Samuel... Towarzystwo podzieliło się na małe gronka, rozmowa się rozprysła, ale przedmiotów do niej nie brakło.

Mówiono około kanapy o Bollandystach, których skróceniem zajmowała się panna Karolia... Sopoćko o hr. Montalamberci... Pan Samuel o koniach, a Jadzia o kwiatkach... Wszystko to chwilami mijało się razem...

Pani domu chciała coś zacząć o ostatnim dziele V. Hugo, ale wzmiankę powitano milczeniem złowrogiem...

Sławek pomagał, jak mógł, w gospodarstwie...

Dawano herbatę, gdy się do niego przychylił Samuel, szepnął mu.

— A cóż? widziałeś Leng?

— Ja? nie.

— Byłem pewny, że do ciebie polecę, bo wczoraj już wiedziałam o twoim przybyciu... W pierwszej chwili zarumieniała się, porwała... chciała opłacić nie wiem czem bukiet aster, ażeby ci go zawieźć, ale jej nagle ręce opadły... A! nie, zawołała — nie mogę zrobić tego. co serce pragnie! Całe miasto by jutro

Bank Polski spłaca długi w Ameryce.

Warszawa. Bank Polski rozpoczął spłatę swego długu w Federal Reserve Bank. Dług ten był zabezpieczony złotem w Banku Angielskim. Zobowiązania wynoszą 10 milionów dolarów i mają być spłacone do połowy sierpnia. Bank Polski będzie dług spłacał stopniowo w miarę napływu skupowanych walut obcych.

Kapitał angielski w Banku Polskim?

Warszawa. „Moment“ podaje sensacyjną wiadomość o prowadzonych z angielskim konsorcjum przez rząd polski rokowaniach o odstąpieniu temu konsorcjum 50 procent udziału akcji Banku Polskiego. Konsorcjum angielskie pragnie wzmocnić kapitał zakładowy Banku Polskiego także poza własnymi wkładami i zamierza pośredniczyć pomiędzy sferami gospodarczymi Ameryki a Polską w sprawie pożyczki 200 milionów dolarów.

Ile jest prawdy na tej wiadomości, na razie nie wiemy. Nie wydaje się też ona nieprawdopodobną, gdyż rzeczywiście kapitał angielski okazuje od dłuższego już czasu znaczne zainteresowanie Polską.

Zc świata.

Otrzeźwienie na Litwie.

Kowno. „Lietuvos Zinios“ pisze na temat poglądów prasy litewskiej o rzekomych zbiorach polskich na granicy polsko-litewskiej: Nie mamy powodu oczekiwać czegoś dobrego od Polski, ale ciągle „trąbienie“ o niebezpieczeństwie polskiem przyciąga koniec końców uwagę społeczeństwa i niepotrzebnie odrywa od pracy twórczej. Obecne położenie Polski nie dozwala na prowadzenie wojny, a położenie nad Bałtykiem jest tego rodzaju, że rozpoczęcie wojny między dwoma państwami wywołałoby wojnę powszechną. Obecna aktywność polska jest odpicianiem się Litwie za to, że uważa ona obecną granicę polsko-litewską za linię demarkacyjną. Być może, że obawa przed utratą ziem wschodnich, znajdujących się w niebezpiecznym położeniu strategicznym każe marszałkowi Piłsudskiemu zwracać na nie szczególną uwagę.

Morscy rozbójnicy.

Pekin. W pobliżu Hong-Kongu akcja wszczęta przez bandę piratów doprowadziła do steroryzowania całej okolicy przez rabusiów morskich. Ostatnio piraci odważyli się na napad i rozgrabienie większego okrętu handlowego jednego z towarzystw Chin, który w obawie przed piratami posiadał na pokładzie znaczny oddział żołnierzy chińskich. Mimo obrony żołnierzy 6 łodek pirackich, które okrzykiły statek, zmusiły go do zatrzymania się, a następnie wśród gwałtownej strzelaniny, wdarli się na okręt, mordując jego załogę wojskową. Po opanowaniu okrętu, piraci przystąpili do grabieży pasażerów oraz towarów znajdujących się na okręcie. Jak donoszą, w samej gotówce udało się piratom zebrać 25 tys. funtów chińskich, prócz tego piraci porwali 6 zamożnych pasażerów, za których zażądali wykupu.



Dom specjalny

dla
optyki i fotografii.

Skład szkieł Zeiss'a
Okularnik - Pickart

BYTOM O. S.

ul. Tarnogórska, nar. ul. Browarnej - Tel. 1278

J. I. KRASZEWSKI.

W mętnej wodzie.

(19) — (Ciąg dalszy)

Może dlatego w progu witano się jak najczulej, śmiano się tak sucho a tak uprzejmie, ściskano, dopytywano o zdrowie... (wszystko to naturalnie po francusku, gdyż hr. Drejss mówiła źle po polsku, et la langue ne lui était pas familière...)

Sopoćko miał minę uroczystą, urzędnika pogrzebowego, przychodzącego brać miarę na trumnę, panna Karolia oczyma sięgała po najciemniejszych kątkach... a hrabina upatrywała już sobie miejsca honorowego, pryncypalnego, bo z pokory chrześcijańskiej zapewne, nikomu się posiąść nie dawała, a gdzie nie miała pierwszego miejsca... wychodziła zaraz, skrzępcząc się na ból głowy. Zasiadła też na kanapie, jako królowa i władczyni.

Sopoćce musiał się przypomnieć Młyński, ale apostol przyjął go z wyrachowaną grzecznością; zimną i surową. Na te preliminaria wpadła zarumieniona czytaniem, uśmiechająca się, choć oczy miała jakby po świeżych łzach Jadwisia... bardzo pokornie przypadając dla powitania Drejssowej (co ją ujęło) serdecznie ściskając pannę Karolję, co mogło brać być dla jej złotych okularów i ślicznie dygając

o tem mówiło i mój dobroczyńca byłby — skompromitowany. Największą dlań uczynię oliarę... nie pójdę.

— I zrobiła to, rzekł Sławek... bom jej nie widział.

— Ale przez litość powinienes sam ją poszukać... odparł Samuel.

Młyński ruszył ramionami.
— Kochany Samielu, rzekł mu, (bo tak się w szkołach nazywali) — nie sądz, bym był takomy skandalu... trzpiotowstwa i roztrziotanej wdzięczności dowodów... Serca nie mogę zmienić, jak wy na drobną monetę zdawkową — a skandalu na zimno tworzyć nie chcę. Samjel popatrzał nań i rzekł:

— Jesteś jak na nowicjusza do zbytku ostrożny... ale masz słuszość! masz słuszość! cicho!... milczę. I ścisnął go za rękę...

— Sopoćko krąży koło ciebie, ręczę, że ma ci coś do powiedzenia... jest to u nas potęga... ostrzegam.

P. Samuel, który potęgi szanować umiał, usunął się zaraz, ustępując panu Sopoćce, który — jak przewidywał, przysiadł się zaraz do Sławka...

— Miałem zaszczyt, rzekł do niego poważnie tonem grzeczności zimnej, znać dobrze nieodżałowanej pamięci czcigodną matkę WPana dobrodzieja, panią podkomorzą, była to jedna z ozdób towarzystwa, prawdziwy przykład cnót chrześcijańskich — a co za pobożna i święta niewiasta!!

(Ciąg dalszy nastąpi.)

Z Oleskiego.

Zniesienie linii autobusowej.

Olesno. Zarząd poczty podaje do publicznej wiadomości, że linia autobusowa Olesno—Kozielska będzie zniesiona od 24. lipca. Ruch na wymienionej linii był tak słaby, że dochód ze sprzedaży biletów nie pokrywał nawet kosztów własnych.

Trup w rowie.

Lasowice Wielkie pow. oleski. W rowie przydrożnym znaleziono zwłoki 16-letniej Heleny Włockówny. Wymieniona dziewczyna doznawała często napadu kurczów. Istnieje przeto przypuszczenie, że podczas takiego napadu wpadła do rowu i utopiła się. Rów był napełniony wodą deszczową.

Z Nyskiego.

Do czego prowadzi lekkomyślność.

Koziaszyja. Robotnik Józef Schiel przejeżdżał się na kole po wąskim murze nad brzegiem stawu, przyczem zjechał do wody. Po kilku godzinach wyłowiono jego zwłoki.

Z dalszych stron

Żyje z kulą w sercu.

Wiedeń. Z Stein am Anger donoszą o niesłychanym wypadku w historii medycyny. Do jednego z lekarzy zjawiał się osobnik, skarżący się na ucisk w okolicach serca. Podczas rentgenizacji stwierdzono, że w prawej komorze serca znajduje się kula rewolwerowa. Jak można wnosić z zeznań pacjenta, kula ta znajduje się w sercu od roku 1915 kiedy ów pacjent został ranny na froncie rosyjskim. Fakt ten wywołał wielkie zainteresowanie w kołach medycznych.

Nowy wielki eksperyment radio-lotniczy.

Nader ciekawy eksperyment został dokonany ostatnio w aerodromie w Kanley w Anglii.

Oficer awiator aeroplanu zaopatrzonego w telefoniczną radiostację nadawczą, dowodził całą wielką eskadrą aeroplanów, przyczem nie używał żadnych innych sygnałów, jak tylko słownej komendy. Eksperyment wypadł świetnie, wszystkie ruchy, i

zwroty zostały wykonane z największą dokładnością i wzbudziły taki zachwyt, że niebawem ma być powtórzony w Hendon.

Prasa angielska pisząc o tych ćwiczeniach twierdzi, że było to najpotężniejsze widowisko, jakie kiedykolwiek oglądała Anglia.

Sprawy gospodarcze

WROCLAWSKIE CENY TARGOWE.

z dnia 22. lipca 1926 r.

Zboże. Pszenica 29. Żyto 17,80. Owies 19. Jęczmień letowy 19. Jęczmień zimowy 15.

Mąka (za 100 kg.) Pszeniczna 43,50. Rżana 28,50. Auszug 49.

Kartofle wagonowe 3—3,50. Świeże białe 3,50—4. Nowe żółte 5—5,75.

Pasza dla bydła. Osucie pszeniczne 10,50 do 11,50. Osucie rżane 10,50—11,50. Osucie jęczmienne 14,50—15,20. Makuch lniany 21—22. Makuch rzepakowy 15,75—16,75.

Nasze bajecznie piękne Suknie letowe

Sukienka letowa dla pań z materji pięknie wzorzystej 1,95
Sukienka letowa szykowna nowość 3,95
Sukienka letowa niezwykle forma 4,95
Sukienka letowa zgrabnie szyta 6,50
Sukienka letowa czarująca nowość 8,90
Sukienka letowa lekki fason 10,75
Sukienka letowa najświeższa moda 12,75
Sukienka letowa eleg. oblec dla pań nawet korpulentn. 19,75
Eleg. suknie z krepy chińskiej 39,75 28,75

Sukienki dla pań, dziecięce i suknie żałobne.

Konfekcja dla pań i pańienek.

P Ł A S Z C Z E

Plaszczyki impregnowane 39,75, 26,50, 19,75

Plaszcze ładne w najnowszych zestawieniach kolorowych 49,—, 36,—, 24,50

Plaszczyki dla podłoków w wszystkich modn. od cieni kolorowych 25,50, 18,75

Eleganckie plaszcze jedwabne, sukienne, z materji Burberry i Ottoman, jakoteż plaszcze białe bajecznie tania.

K o s t j u m y

Kostjumy eleg. wykonane 65,—, 49,—, 39,—, 25,—, 22,50

Suknie porankowe 19,75, 16,75, 8,90, 4,90, 3,95

Suknie kostjumowe z białej materji 13,75, 7,90, 6,50

Pulowery szykowna nowość 3,45, 2,95

Sukienki strykowane (Pullover i spodnica) w modnych kolorach materji 17,75

Jaczi sportowe

Jaczi igliczkowe - Kamizelki

Ceny dopóki zapasów starczy.

Gebrüder

Markus & Baender

Bytom, Rynek 23.

Jan Sporys

Bytom G.-S.

ulica Tarnogórska 43

w domu mistrza piekarskiego Kuballa, — poleca

BUDZIKI

14 dni chodzące.

Regulatory

srebrne zegarki remoni

Masywne złote

pierscionki ślubne

ako też wszelk. towary

złote i srebrne oraz o-

kulary i biokle poleca

po cenach jak najtańszych

Wielka wyprzedaż sezonowa!

Materje jedwabne, materje na suknie, jedwabie do prania, Eolienne, poszwy, wsypy firanki, towary płócienne i bawełniane muśliny, zefiry, katuny. Nakrycia na stoły, kapy na łóżka i t. d.

Ceny są aż do 50 proc. obniżone.

Wyprzedaż trwać będzie jeszcze 6 dni!

MAX HEILBORN, BYTOM, ul. Tarnogórska nr. 2,

naprzeciw starego kościoła

Każdy może kupić!

Moja tegoroczna

wyprzedaż sezonowa

przynosi nadzwyczajności!

Na wszelkie regularne towary **20% rabatu!**

Emanuel Foerster

BYTOM G.-S.

ul. Gliwicka 26

Fortepiany, harmonje, lutnie, mandoliny, gitary, gramafony

wszelkie inne instrumenty muzyczne

kupuje się najlepiej i najtaniej u

M. Kowatz'a, Bytom

ulica Dworcowa 25.

Cegły na sufity do równych sklepów ma do oddania

ROSALIEN-TONWERK

Peiskretscham (Pyskowice).

Pierze - taniej

1 funt 1,75 mk., lepsze 2,50 mk., białe 3,50 mk.,

białe pół-kwap 4,25, 5 i 6 marek, czyszczony towar

Gotowe pierzyny po nader nisk. cenach

Siegfried Silberberg

Bytom, ul. Krakowska 44 - 2. dom od Rynku

Znane rzetelne i tanie źródło zakupna!

Czytelnicy!

Prima ser

(Eiderfettkäse)

9 funt. R.-M. 6.- franko.

Dampfkäsefabrik Rendsburg

Ważne uroczystość rodzinne:

Zareczyny, zaślubiny, wesela srebrne i złote, wspomnienia

pośmiertne opłatajcie w „Katoliku“

Biblioteka „Katolika“

Powiastrki ludowe, społeczne i historyczne.

Nr. 118 Pod znakiem krzyża mk. 0,80

Nr. 121 Chata irlandzka . mk. 0,80

Nr. 129 Ofiara królowej . mk. 1,20

Nr. 119 Bohater-Zakonnik . mk. 0,80

Nr. 123 Czarna księżniczka . mk. 0,80

Nr. 112 Dziecię Marji . mk. 1,20

Nr. 113 Walerja . mk. 1,20

Nr. 115 Wydrążona igła . mk. 1,20

Nr. 116 Siara księga . mk. 1,20

Nr. 117 Dla marnego grosza mk. 0,80

Nr. 104 Odzyskana córka . mk. 0,80

Nr. 106 O życie i wolność . mk. 0,80

Nr. 107 Syn pijaka . mk. 0,80

Zamówienia prosimy adresować:

„Katolik“ Beuthen O.-S. (Bytom G.-S.)

Niskie ceny!

Zakup mebli

jest rzeczą zaufania!

Dla tego idźcie przy

zakupnie mebli

z pełnem zaufaniem do istniejącej od roku 1861 firmy:

M. Kamm - Möbelhaus

Bytom, ul. Dworcowa 41.

Odplata na raty!

Gummi-Zentrale

ulica Długa 24/25 **BYTOM** ulica Długa 24/25

Pończochy gumowe, opaski brzuszne, opaski mięsyczne, powijaki, trygatory, strzykawki do płukania,

gumowe podkładki do łóżek, suspensorje, węże gumowe, zapaski domowe, nakrycia stołowe.

Wszelkie artykuły dla pończotnic i do pielęgnowania chorych w powszechnie znanych pierwszorzędných gatunkach.

Osobny oddział dla pań. Usługa damska.

Porady prawnej

szukającym udziela niezawodnego pouczenia prawnego, opracowuje prawidłowo skargi lub inne wnioski i dopomaga długi ściągać

C. R. RICHTER

właściciel biura prawniczego

BYTOM G.-S., ul. Tarnowitzerstr. 27.

Godziny biurowe:

od 4^{1/2} do 7^{1/2}, popołudniu w dniach powszednich,

od 10 do 12 przed południem w niedziele.

C. Zawadzki

Założony 1890. **DOM MEBLI** Założony 1890.

Specjalny skład modnych urządzeń pokojowych jakoteż pojedynczych mebli.

Własne warsztaty stolarskie i tapicerskie.

Dogodne warunki odpłaty.

Telefon 574.

BYTOM G.-S.

ul. Dworcowa 27

Telefon 574.

Polska nie odda ani piędzi swojej ziemi.

Berlin. Prasa wieczorna zamieszczając obszernie streszczenie mowy polskiego ministra spraw zagranicznych Zaleskiego podkreśla ustęp, wskazujący na pokojowe zamiary Polski i przytacza słowa ministra. Nie chcemy ani jednej piędzi cudzej ziemi, ale taksamo w żadnym wypadku nie oddamy ani jednej piędzi naszej. Mowę ministra, dzienniki zaopatrują przychylnymi komentarzami.

Rozbicie zawodowych związków robotniczych na Śląsku Opolskim.

Zabrze. W ubiegłą niedzielę odbyła się na sali p. Miarki rewirowa konferencja chrześcijańskich związków zawodowych górniczych. Krytykowano na niej ostro stosunki organizacyjne, warunki pracy i płacy na kopalniach Śląska Opolskiego. Po niemieckiej części Śląska Górnego pozostało po podziale zaledwo 8 kopalń, od tego czasu uruchomiono trzy czy cztery nowe kopalnie tak, iż liczba wszystkich czynnych kopalń dochodzi do równego tuzina. Spodziewaćby się należało, że na tych paru kopalniach będzie panowała solidarność organizacyjna i duch jedności i wspólnoty robotniczej. Tymczasem takiego rozbicia jak na kopalniach Śląska opolskiego może niema w całej Europie. Na konferencji stwierdzono, że są kopalnie, na których rozpościera się 10—20 a nawet 30 różnych związków robotniczych. To rozbicie chyba przypisać należy w całości organizacjom niemieckim, bo związek polski jest tylko jeden czynny mianowicie: Zjednoczenie Zawodowe Polskie. Stwierdzamy fakt, że olbrzymia większość robotników kopalnianych na Śląsku

Opolskim jest polska. Polskim językiem mówią w domach i rodzinach swoich, polskim językiem mówią do siebie, idąc do pracy, przy pracy i idąc z roboty, polskim językiem chwala Boga, modląc się i śpiewając w kościołach, ale również faktem jest, że ten polski ojczysty język jest wykluczony ze szkół publicznych, jest lekceważony w urzędach. Nienawidzić, żywioną do mowy polskiej, przenoszą przeciwnicy również na jedyną polską organizację zawodową, t. j. na Zjednoczenie Zawodowe Polskie. Z. Z. P. osłabiają, ale swoich szeregów temsamem nie wzmacniają, czego najlepszym dowodem niedzielną konferencja chrześc. niem. związków zawodowych górniczych, płynących pod sztandarem i flagą centrową. Również centrowcy ponoszą winę za rozbicie solidarności robotniczej, a bez solidarności niema karność, a bez karność niema zwycięstwa. Wszystkie zatem konferencje niemieckich organizacji są partyjne, a jako takie daremne i bezskuteczne. — Polscy robotnicy powinni należeć do polskiej organizacji zawodowej Z. Z. P.

Huraganowe burze w Niemczech.

Burza orkanowa nad Monachium.

Monachium (Bawaria). We wtorek 20-go lipca od godziny 8-mej wieczór szalała nad stolicą bawarską gwałtowna burza. Całe niebo było pokryte, szaro-żółtawymi chmurami gromowymi, wiszącymi nisko ponad dachami i wieżami gmachów i kościołów. Huk grzmotów nie ustawał, a błyskawice prześzywały przestrzenie pomiędzy chmurami i ziemią. Gromy i pioruny były raz po raz, a wichura z siłą orkanową wywracała grube drzewa, obłamywała potężne konary, przewracała budy i kramy, znosiła słabsze dachy, a ludźmi, uciekającymi przed nawałnicą rzucała niby piłkami. A cała gra potężnych elementów odbywała się wśród nie dającej się przeniknąć ciemności. Piorun uderzył w tank, napełniony benzyną i w okamgnieniu strzelił słup ognisty, powiększając przestrach i grozę. Mimo nawałnicy nadbiegła straż pożarna i ogień opanowała, a w bliskości płonącego tanku stały inne rezerwoary z benzyną i różnym paliwem. O godzinie 9-tej lunął deszcz niby z wiadra i padał przez całą noc aż do świtu. W jednej chwili przemieniły się ulice w potoki. Woda szorowała, wyrwijając bruk i wdzierając się do piwnic, i niżej położonych mieszkań.

Ala również na pobliskim jeziorze „Armer-See” srożyła się gwałtowna burza. Bałwany, wysokości dwupiętrowych domów toczyły z sobą bój zażarty i jezioro wystąpiło z brzegów. Drzewa grubości tegiego chłopca zostały z korzeniami wyrwane i na kilka metrów przerzucane. Maszty oświetlenia elektrycznego, słupy telegraficzne i telefoniczne leżały powalone na ziemi, a przewody potargane. No przejeżdżający ku-

rjer Hamburg - Monachium wywróciła się potężna wierzba, rosnąca przy torze, nie wyrządzając na szczęście żadnej szkody. Pociąg osobowy norymberski spóźnił się o całe 2½ godziny, a kurjer wieczorny Hamburg - Nadrenja - Monachium o całą godzinę. Straty, jakie wtorkowy orkan wyrządził w całej Bawarii, są bardzo wielkie.

Huragan na pograniczu południowej Badenji i Wyrtembergii.

Telegramy donoszą: Na pograniczu południowej Badenji i Wyrtembergii ciągnie się niskie pasmo górskie, zato gęstym i wysokopiennym lasem pokryte pod nazwą „Baar”. Nad całą okolicą rozpełtała się już nietylko nawałnica ale wprost niszczący huragan. Las pomiędzy miejscowościami „Hausen” i „Wald” został na przestrzeni 2 kilometrów wzdłuż 1 ½ kilometra wszczep formalnie z powierzchni zniesiony. Potężne drzewa leżą z korzeniami wyrwane, tu i ówdzie sterczą rozdraszgane olbrzymią siłą skrecone stromy niby piszczole kościotrupów na pobojuwisku. Straty obliczają na 10 tysięcy sagów. Trochę mniej ucierpiały okoliczne lasy. We wioskach Mundelfingen i Pföhren niema ani jednej chałupy nieuszkodzonej, u większej części są dachy i szczyty pozrywane. Ruch na drogach i szosach jest niemożliwy, bo wszędzie pełno powywracanego i potamanego drzewa. Na powiększenie groźnej wichury spadł grad wielkości 3 cali i ¾ cala grubości i pokrył na grubość 40 cm. całą niebezpieczną nawiedzoną okolicę, wybijając zboża na polach i warzywa w ogrodach i owoce na drzewach. Huragan szalał przez dobre dwie godziny, poczem spadła ulewa przez całą noc.

Nagła śmierć twórcy czerezwyczejki.

Warszawa. Z Moskwy nadeszła wczoraj wieczerem wiadomość o nagłej śmierci na udar serca komisarza ludowego Feliksa Dzierżyńskiego, ostatnio przewodniczącego wyższej rady gospodarstwa ludowego Rosji sowieckiej i przewodniczącego t. zw. „G. P. U.” (czerezwyczejki).

Dzierżyński był jednym z najwybitniejszych założycieli, obok Lenina, Trockiego i Rykova, ustroju Sowietów, członkiem t. zw. „rewtrojki i twórcą słynnej „czerezwyczejki”. W roku 1920 był wyznaczony na wybitne stanowisko w rządzie bolszewickim, w razie zajęcia Warszawy. Zmarły liczył 49 lat.

Dotychczasowe prace i programowe zapowiedzi obecnego rządu w Polsce.

(Dokończenie).

II.

Sprawa zmiany Konstytucji.

Mówiąc o zadaniach politycznych, które zdolaliśmy przepracować, nie mogę pominąć milczeniem sprawy, która wydaje mi się najważniejszą. Nie może być mowy o nowym systemie pracy państwa tak długo, dopóki podstawa tej pracy sam rdeń naszego ustroju, Konstytucja, nie została przyjęta przynajmniej w głównych i najistotniejszych zarysach w punkcie dotyczącym zagadnienia władzy. Przed paru tygodniami przedłożyłem Panom opracowany przez nas i przemyślany projekt tych zmian. Czyniąc zmiany w Konstytucji, mieliśmy odwagę

poruszyć najistotniejsze zagadnienie publicznego życia Polski.

Programowe zapowiedzi.

Rządzić proszę Panów, znaczy to, brać odpowiedzialność nie za doktrynę, ale za wypadki i za te słuszne rosnące z dnia na dzień zadania. Wszystko inne jest czczą formułką lub środkiem agitacyjnym. Ale już dzisiaj zarysować i stwierdzić mogłem nasz stosunek do pewnej ilości najpoważniejszych zagadnień, które nie mogą ulec zmianie, a także nie są w najbliższej przyszłości zamierzone. W tym pierwszym zakresie będę lakoniczny. Mogę stwierdzić najdokładniej i najściślej, czego ten rząd napewno nie uczyni. 1) Rząd nie dopuści, aby skarb państwa jako kontrahent zawiódł zaufanie wśród swoich lub obcych, ale zarazem domagać się będzie z całą stanowczością, by zobowiązania obywateli wobec skarbu rzetelnie były wykonywane. 2) Rząd nie dopuści, aby panoszyła się korupcja, rozwielmożniła się

w aparacie państwowym partyjniactwo, triumfował protekcjonalizm lub nepotyzm. 3) Rząd nie dopuści, aby urzędnik traktował w inny sposób człowieka posiadającego i inaczej człowieka pracy. 4) Rząd nie dopuści do żadnych doktrynerskich eksperymentów w dziedzinie gospodarczej lub społecznej, nie uzna innych wskazań jak powiększenie powszechnego dobrobytu, powiększenie zdolności konsumpcyjnej najszerzych warstw pracujących, odnośnie do podniesienia wydajności pracy, produkcji i zmniejszenia drożyzny. 5) Rząd nie pozwoli, aby słuszne prawa obywateli narodowości niepolskiej były narażone. Mniemam bowiem, że zwalczanie jakiejkolwiek kategorii obywatela za jego język lub wiarę sprzeczne jest z duchem. Rząd nie dopuści, aby w jakiejkolwiek mierze doznały sztyku słuszne prawa i interesy pracy, aby szerzył się wyzysk tej pracy. 7) Rząd nie uzna stolicy i jej środowiska politycznego za centrum swej działalności i swego świata, doceniając najwyższej wagi zagadnienia zaniechanej dotąd prowincji, której wysiłkom i życiu rząd poświęci szczególną uwagę. 8) Rząd ani na chwilę nie będzie stał bezczynny i bezradny wobec gniołącego zagadnienia bezrobocia. Ale aby sprawę skuteczniej i szybko ruszyć z miejsca, potrzebna jest znaczna swoboda ruchu, potrzebne są pełnomocnictwa.

Pokojowa polityka Polski.

Co do polityki zagranicznej, to minister tego resortu będzie miał sposobność szczegółowego jej omówienia. Ja ograniczę się do stwierdzenia, że rząd pragnie utrzymać pokój i warunki bezpieczeństwa i integralności państwa oraz współpracę z innymi państwami nad odbudową gospodarczą Europy. Z całą mocą odeprzeć muszę twierdzenia, jakoby rząd miał zaczepne zamiary wobec któregoś z naszych sąsiadów.

Program wobec mniejszości narodowych.

W polityce wewnętrznej pierwszym zadaniem rządu jest pogłębienie praworządności, podkreślenie momentów odpowiedzialności i kontroli. Rząd dążyć będzie do kontraktu z ludnością przez poprawę administracji i uruchomienie samorządów, do łagodzenia tarć narodowościowych i wyznaniowych, wytwarzając warunki harmonijnego współżycia. Życiowe interesy mniejszości muszą być uwzględnione, jednak rząd zdecydowanie przeciwny jest wszelkiej działalności przeciwpaństwowej.

Bezstronność podatkowa.

Rząd będzie przestrzegał bezstronności, aby w zakresie podatkowym i kredytowym decydowały jedynie względy rzeczowe, a nie wyznaniowe. Rząd nie będzie zawierał żadnych tajnych paktów z ludnością żydowską, ale stać będzie twardo na stanowisku wykonywania Konstytucji. Sprawa godzin handlu powinna być traktowana wyłącznie ze względu na dobro kupujących i sprzedających.

„Rząd Pracy”.

Na tem kończę zarys programowych zamierzeń rządu.

Jeżelibym miał ująć w jednym wyrażeniu te różnorodne dążenia nie mógłbym znaleźć innej definicji jak ta, która się wyraża słowami „Rząd Pracy”, pracy twardej, uczciwej, a stanowiącej podstawę życia i dobrobytu każdej jednostki i każdego społeczeństwa.

Pracę tę w miarę sił naszych dawać zamierzamy, ale mamy również prawo i wolę żądać jej od całego narodu.

Oto jest zarys sumy, na którą Panowie podpisują się weksel, zwany pełnomocnictwami rządu.

Wiem z góry, że stronnictwa tej izby uważają dokument ten za niepewny, każde w innej jego części z innego powodu.

Projekt pełnomocnictw opracowany przez komisję nie czyni zadość naszym pragnieniom, rozumieć, że skrepowania dla rządu, które z niego wynikają biorą Panowie na swoją odpowiedzialność. Udzielone nam pełnomocnictwa weźmiemy z rąk Panów w głębokim przekonaniu, że nakreślone przez nas zasady i metody działania pozwolą na zrealizowanie w tych ramach przynajmniej części naszych zamierzeń. Nie byłbym jednak szczery i nie wypowiedziałbym całej mojej myśli, gdybym nie zakończył mych słów apelem nie tylko do Panów, ale do całego społeczeństwa. Nie los obecnego rządu, bo to jest kwestia trzeciorzędna, ale los rozpoczętego przez nas dzieła naprawy, zależny jest od pracy, współdziałania i spokoju społeczeństwa. Zależny jest jeszcze od czegoś więcej, od aktu wiary narodowego sumienia, od mocnego zarzewia narodowej pewności i dumy. Od świadomości ogółu, że wśród narodów Europy naszego obecnego wysiłku wstydzic się nie potrzebujemy, że przeciwnie, mamy zamiar postawić go za przykład nowego rozwiązania trudności i przekreślenia błędów — zależy powodzenie podjętego przez nas wielkiego zadania.

Do 25. lipca

powinni abonenci pocztowi przedpłać na „Katolika” lub „Katolika Codziennego” na miesiąc sierpień odnowić. Do 23. lipca musi przyjąć pieniądze każdy kłopotosz, gazetę do domu przynoszący. Kto do niedzieli 25. lipca abonamentu nie uiszczy, dopłaca osobno 20 fenigów i nie ma pewności, czy pierwsze numery z sierpnia zostaną mu regularnie dostarczone.

„KATOLIK 3X” kosztuje na sierpień 75 fenigów, z odnośnieniem do domu 18 fen. więcej;

„KATOLIK CODZIENNY” kosztuje 1,50 mk., z odnośnieniem 36 fen. więcej.

„KATOLIK” z swymi bezpłatnymi dodatkami: „Gość Świąteczny” — „Rodzina” — „Dzwonek” — „Rolnik” i „Robotnik polski” jest zatem najtańszą gazetą polską w Niemczech, a prztem na wskroś narodową, a przede wszystkim katolicką.

Przeto abonujcie sami i namawiajcie innych waszych sąsiadów i znajomych do czytania „Katolika”. Nowo zgłaszającym się czytelnikom posyłamy przez jeden miesiąc darmo na próbę.

KATOLIK,
Wydawnictwo — Administracja
i Redakcja.

KRONIKA

Kapanie w rzekach i stawach.

Rok rocznie ginie wielu ludzi, młodych i starych, inteligentów i robotników, oraz dzieci podczas kąpienia we stawach i rzekach. Winę ponoszą przeważnie ci, których to nieszczęście spotkało. Kapanie w otwartych wodach sprzyja zdrowiu, lecz jest zawsze połączone z niebezpieczeństwem utraty życia. To niebezpieczeństwo można zmniejszyć albo zupełnie usunąć, lecz przestrzegać należy, co następuje: Kto jest rozgrzany, nie powinien natychmiast po zdjęciu ubrania wskakiwać do wody, lecz czekać przynajmniej 10 minut, ponieważ spoconego, rozgrzanego człowieka łatwo tknie paraliż, jeśli skoczy nagle do zimnej wody. Po ochłonięciu nie należy zanurzać się od razu po szyję, albo rzucić się nagle do wody głową na dół. Przeciwnie: do stawu lub rzeki należy wchodzić powoli. Gdy woda dosięgnie kolan, wówczas dobrze jest zmaczać wodą piersi i ramiona oraz głowę. Następnie można dać nurka, bo tak ochłodzonego człowieka paraliż nie razi. — Osoby, które łatwo doznawają bólu głowy, powinny włożyć na głowę gumową kape. Dotychczas używają takich kap tylko niewiasty. — Kto łatwo dostaje kurczu mięśni (Muskelkrampf) nie powinien zanadto oddalać się od brzegu, nawet chociażby był tęgim pływakiem. — Unikać należy miejsc, gdzie rosną wodorosty (Schlingpflanzen). Rok rocznie topi się wielu ludzi, nawet pływaków, którzy udali się na miejsce z wodorostami, aby urwać mamaluskę (Wasserrose). W górnośląskim obwodzie przemysłowym należy unikać kąpienia w stawach kopalnianych i przy cegielnach, gdyż są one prawdziwymi pułapkami na ludzi, zwłaszcza dzieci i nie umiejących pływać. Prawie w każdym takim stawie znajdują się głębokie doły, lecz nie w środku, tylko często kilka kroków od brzegu. A w dołach znajduje się stare żelazisko, liny stalowe itp. Kto wpadnie do takiego dołu, dla tego niema ratunku. — Małe dzieci nie powinny kąpać się w otwartych wodach, a młodzież szkolna tylko pod dozorem nauczyciela lub starszych osób. Oczywiście, że chłopcy kąpią i będą zawsze kąpać się pokrytomu, nie zważając na zakaz rodziców. Z tego powodu rodzice powinni swe dzieci odpowiednio pouczyć, mianowicie: aby zabierali ze sobą dłuższą deskę, drąg, kilka prętów. W jaki sposób używa się tych przedmiotów do ratowania tonących, wiadomo, przeto każdy ojciec i matka mogą chłopakom udzielić odpowiednich wskazówek.

Napad rabunkowy na starego kalekę.

Bytom. Pewien stary katarynkarz z Bytomia, kaleka, wybrał się ze swą „lajerką” do powiatu strzeleckiego, ponieważ przypuszczał, że wieśniacy mają litościwsze serca jak mieszczuchy. Niestety, biednego dziadka spotkał srogi zawód. Za Strzelcami napadło na niego 3 drabów, którzy zabrali mu z trudem uzbierane grosze. Stwierdzono, że sprawcy napadu rabunkowego mieszkają w Zimnej Wódce.

Niesumienny agent.

Bytom. Agent Alfred K. z Bytomia załatwiał interesy kilku bytomskich firm. K. przyjmował przede wszystkim zamówienia na powiększenie fotografii. Postarał się on o odpowiednie formularze, poczem przyjmował nowe zamówienia, chociaż został ze stanowiska zwolniony. Umowy z agentem K. są przeto nieważne.

Baczność drubnowie Z. Z. P. kopalni „Heinitz”!

Rodacy! Zapewne nie wszystkim wiadomo, że w dniach 5. i 6. sierpnia odbędą się wybory do Rady Zakładowej na kopalni „Heinitz”. Jak zawsze tak i w roku bieżącym postawiliśmy naszą listę, na którą nasi robotnicy głosować powinni. Wszak uczy nas codzienne doświadczenie, że tylko nasi ludzie należycie bronią naszych interesów. Starajmy się przeto zawczasu, aby nas wybory nie zaskoczyły nieprzygotowanych. Jako członkowie Z.Z.P. myślimy o tej sprawie nie tylko w dzień wyborów. Zabierzmy się zaraz do sprężystej agitacji pośród tutejszej załogi. Ustne pouczenie ma wielkie znaczenie. Uświadamiajmy nieświadomych. Na naszej liście stoją od dawna wytrwali szermierze pracy. Wiadomo wam, że nasi robotnicy są jeszcze poniekąd wystraszeni, a wielu nieświadomych wstrzymuje się niepotrzebnie od głosowania, albo też głosuje na ludzi wrogo wobec nas usposobionych.

Lista nasza to lista Nr. 2. z nazwiskami: Filipczyk Józef, Waniek, Grzyb i t. d. Są to ludzie, na których możemy polegać, że będą bronić słusznych praw ludu pracującego. Zatem do agitacji przez cały przedwyborczy czas, a pewni być możemy, że wybory wypadną lepiej, jak w roku zeszłym. Ufajmy własnemu siłom. Nie spuszczać się na nikogo, tylko budujmy zawsze na własnej sile, a da Bóg, że zrobimy krok naprzód w naszej pracy.

Uprawniony do głosowania, jest każdy robotnik i robotnica, po skończonym 18. roku życia. Rodacy i rodaczki! pamiętajcie, że chodzi o każdy głos, przeto agitujcie ustnie, namawiajcie do udziału w wyborach i głosowania tylko na naszą listę, na listę Nr. 2. St. Witbyt.

Los górnika.

Bytom. Zatrudniony na kopalni „Karsten Zentrum” robotnik fedrunkowy Alojzy Pradelski dostał się pomiędzy dwa wózki naładowane węglem, przyczem doznał ciężkiego złamania nogi. — Pomocnik murarski Roman Rubin został przywalony wózkiem, wskutek czego doznał ciężkich zgnieceń.

Usiłowane samobójstwo.

Miechowice pow. bytomski. Strażak ogniowy Kaliga targnął się na własne życie. Przyczyną rozpaczliwego czynu ma być niezgoda pomiędzy małżonkami. Kaliga strzelił sobie do głowy. W stanie groźnym przewieziono go do lecznicy gwardieckiej.

Aresztowanie sprzeniewiercy.

Zabrze. Asystent pocztowy Maksymilian Böschel sprzeniewierzył 13 000 złotych w rybnickim urzędzie pocztowym, poczem zbiegł na stronę niemiecką. Uwiadomiona o wypadku policja kryminalna aresztowała sprzeniewiercę. Böschel będzie odstawiony do granicy polskiej i oddany w ręce prokuratora.

Lekarze-specjaliści wykonują operacje w lecznicy.

Zaborze. Zarząd miasta zgodził się na wykonywanie operacji w lecznicy miejskiej wskutek prośby tutejszych lekarzy-specjalistów. Po operacji chore osoby mogą pozostać w lecznicy, aż wyzdrowieją. Chodzi w tym wypadku o pacjentów prywatnych, którzy koszt leczenia pokrywają z własnej kieszeni. W ostatnim czasie osiedlił się w Zabrze Dr. Michaelis, lekarz specjalista chorób nosa i uszu.

Dzielny chłopak.

Staniszcze Małe pow. strzelecki. Uczeń szkolny Ryszard Chudała został zepchnięty do rzeki przez drugiego chłopaka i zniknął pod powierzchnią wody. Chłopiec byłby się utopił, gdyż nie potrafił pływać a wpadł do głębokiego dołu, lecz uczeń szkolny Alfons Wilczek wyratował go od śmierci z narażeniem własnego życia.

Nauczyciel — kaleka!

Rozniatów pow. strzelecki. Przed kilku dniami uległ nieszczęśliwemu wypadkowi główny nauczyciel Jontza, przyczem doznał ciężkiego okaleczenia ręki. Jontza uda się do lekarza, który musiał amputować (odciąć) całe ramię.

Śmiertelny wypadek.

Szymiszów pow. strzelecki. Żona pewnego tutejszego rolnika zjadła większą ilość wiśni, poczem napiła się zimnej wody. Skutek był okropny. Kilka minut później nieostrożna niewiasta zaczęła skarżyć się na straszne bólesci w brzuchu. Po kilku godzinach zmarła. Powyżej opisany wypadek powinien być przestrożą dla innych, że po spożyciu wiśni nie należy pić zimnej wody przynajmniej przed upływem pół godziny.

Znowu topielec.

Opole. W ciągu ostatnich 2 tygodni utopiło się w Odrze 6 osób. Onegdaj zdarzył się znowu wypadek utonięcia. Podczas kąpienia w Odrze utopił się 27-letni myśliwiec Ludwik Vorreiter. Wymieniony myśliwiec urodził się w Księżym Lesie. Jego krewni mieszkają w Orzeszu w Województwie Śląskim.

Śmiertelny wypadek w stodole.

Olesno. Czteroletni chłopak fabrykanta wody selterskiej Schneidera wlaźł na piętro we stodole, stracił równowagę i spadł na klepisko. Nieszczęśliwy chłopczyk zmarł nie odzyskawszy przytomności.

Zastrzelenie sąsiada.

Olesno. Zamieszkały przy ulicy Dobrodzieńskiej cieśla Jan Ksionsek zastrzelił robotnika Ludwika Garza. Ksionsek cierpi podobno na chorobę umysłową. Przed mniej więcej 3 tygodniami znajdował się on w lecznicy we Wrocławiu, lecz po krótkim pobycie w wymienionym zakładzie posłano go do domu. Po swym powrocie opuszczał dom od czasu do czasu, lecz po upływie kilku dni wracał. Pewnego dnia Garz, jego sąsiad, wyglądał przez okno i ujrzał, że Ksionsek wyskoczył z okna sąsiedzkiego pokoju. Z tego powodu Garz czynił mu zarzuty. Na to Ksionsek wy dobył pistolet, skierował go w stronę Garza, poczem rzekł: „Ty psie”, czy ty masz tutaj prawo rozkazywać? To rzekłszy, Ksionsek strzelił do Garza. Kula przebiła szyję. Świadkiem zajścia była Garzowa, która natychmiast przywołała policję. W międzyczasie ciężko okaleczony Garz 34-letni, silny mężczyzna, wyzionął ducha. Zabójca zbiegł, lecz kilka godzin później aresztowano go na rynku w Oleśnie. Śledztwo wykazuje, czy Ksionsek zastrzelił Garza ze zemsty, albo w chwili zamroczenia umysłu. Krąży pogłoska, że zabójca posadzał Garza o denuncjację.

Województwo Śląskie.

Trup przy torze kolejowym.

Hajduki Wielkie pow. świętochłowicki. Nad ranem znaleziono obok głównego toru kolejowego Hajduki—Katowice zwłoki mężczyzny, w których rozpoznano niejakiego Józefa Jędroka z Dębu. Jędrok uległ nieszczęśliwemu wypadkowi lub też popełnił samobójstwo. Dochodzenia w toku.

Śmiertelny wypadek na kopalni.

Hajduki Wielkie pow. świętochłowicki. Robotnik Reinert był zatrudniony ładowaniem żwiru na hałdzie kopalnianej, przyczem został przysypany. Gdy go wydobyto, już nie żył. Reinert był żonaty.

Tajemnicze morderstwo.

Chorzów pow. katowicki. Z kałuży przy ulicy Szkolnej — jak już donosiliśmy — wydobyto zwłoki robotnika fabrycznego Rajmunda Burka. Dodałiśmy, że prawdopodobnie B. utonął w czasie kąpienia. Tymczasem, jak wykazały dokładne oględziny, lekarskie, Burek został napadnięty i uduszony, a następnie wrzucony do stawu. Władze rozpoczęły dochodzenia i stwierdziły, że podkładem zbrodni jest albo zemsta osobista, albo też zemsta ze względów politycznych.

Tragiczna śmierć chłopca.

Rybnik. Przy rwaniu kwiatu lipowego spadł z drzewa z poważnej wysokości 8-letni Jan Bochenek z Chwałowic i zabił się na miejscu.

Topielec.

Pszów pow. rybnicki. Podczas kąpienia utonął w stawie w Pszowskich Dołach 20-letni Nikodem Kurka z Pszowa.

Z dalszych stron.

Śmierć 2 dziewcząt w Tatrach.

Z Zakopanego donoszą nam telefonicznie, iż dnia 8. b. m. w nocy, zostały przez Policję Państwową zwiezione z Czerwonych Wierchów zwłoki s. p. Anny Kęczkówny, lat 17, zamieszkałej w Lipinach śląskich, oraz s. p. Janiny Lazarówny, z Królowskiej Huty. Turystki te wyszły 16. bm. w góry, gdzie uległy nieszczęśliwemu wypadkowi i wpadły w przepaść za Małą Łaką. Śledztwo policyjne w toku. O wypadku zawiadomiono władze sądowe i administracyjne.

Sprawy gospodarcze

Wrocławskie ceny zwierząt domowych na rzeź z dnia 21. lipca 1926.

Za jeden funt żywej wagi płacono: Stadniki tłuste 52—55 fen.; Stadniki średnie 47—51 fen.; Krowy tegie do 7 lat 56—59 fen.; Krowy średnie i jałowki 50—55 fen.; Krowy liche 43—49 fen.; Cielęta tłuste ssące 63—68 fen.; Cielęta średnie 55 do 62 fen.; Owce i szkopy tłuste 53—58 fen.; Owce i szkopy średnie 45—52 fen.; Swinie tuczone ponad 150 kg. 77 fen.; Swinie średnie 73—74 fen.; Prosięta 60—68 fen.

Nakładem i czcionkami „KATOLIKA” spółki wydawniczej w Bytomiu. — Redaktor odpowiedzialny: Antoni Grzegorzek w Bytomiu.